

ROMAN TOKARCZYK

Nowa Lewica amerykańska w poszukiwaniu autentycznego człowieka

Przejawy deformacji osobowości

Do najciekawszych wątków ideologii Nowej Lewicy amerykańskiej należą poszukiwania autentyczności w ludzkiej osobowości¹, rozważania na temat miejsca i roli człowieka współczesnego w układach jednostka—grupa—społeczeństwo—państwo. Stwierdzając brak takiej autentyczności w warunkach amerykańskich, ideolodzy ruchu poszukiwali przyczyn tego stanu rzeczy, charakteryzowali deformacje osobowości wyzbytych swego „ja”, wskazywali, na czym polega autentyczność człowieka akceptującego siebie samego z uwagi na siebie, jak i grupy społeczne, w których żyje.

Nowa Lewica amerykańska dostrzegała główne formy deformacji osobowości w różnych przejawach alienacji człowieka. Brak było natomiast wśród niej zgodności co do określenia przyczyn tego zjawiska. Przyjmując Marksowskie rozumienie pojęcia alienacji, odrzucała właściwe mu analizy przyczyn alienacji jako, jej zdaniem, zbyt upraszczające problem, zbyt wąskie i nie odpowiadające już obecnemu poziomowi rozwoju kapitalizmu². Dla niektórych ugrupowań ruchu przyczynę tę stanowiła świadomość braku jakiegokolwiek sensu życia, sugerowana przez egzystencjalistów, głównie pisma Camusa, najszerzej chyba znane w Stanach Zjednoczonych. Dla innych była nią świadomość bezsilności i bezradności człowieka współczesnego, zaplątanego w potężnym świecie techniki. Dla jeszcze innych tworzył ją represywny splot elementów współczesnej cywilizacji i kultury, ujęty krytycznie przez H. Marcusego.

Trafną charakterystykę przyczyn alienacji, nękającej współczesnych Amerykanów, zawiera książka Ch. A. Reicha *Zieleni się Ameryka*³. Jest

¹ Omówienie historii zagadnienia w nawiązaniu do jego współczesnego znaczenia zawiera praca M. Bermana *The Politics of Authenticity: Radical Individualism and the Emergence of Modern Society*, New York 1970.

² G. Sykes (ed.), *Alienation: The Cultural Climate of Modern Man*, New York 1964.

³ Na język polski przełożył ją z angielskiego i wstępem opatrzył D. Passent, a wydała Książka i Wiedza w 1976 r.

ona także dobrym wyrazem idei Nowej Lewicy amerykańskiej na ten temat. W jej świetle, główne źródła zubożenia osobowości Amerykanów tkwią, co pozornie wyglądać może na paradoks, w cechach kultury amerykańskiej. Dlatego też ruchy Nowej Lewicy amerykańskiej, zmierzając do eliminacji przyczyn alienacji, zwracały się przeciwko kulturze swego kraju, w związku z czym otrzymały nawet nazwę ruchu „kontrkultury”⁴. W szczególności wskazywano na cztery cechy kultury amerykańskiej, w najwyższym stopniu zubożające i deformujące człowieka: 1) substytucja polegająca na wyparciu prawdy przez fałsz, zastąpieniu tego, co naturalne, tym, co sztuczne, a tego, co autentyczne, tym, co jest tylko symulacją; 2) jest to kultura narzucona odbiorcom z zewnątrz, a nie współtworzona przez nich samych; 3) jest to kultura bierności i konsumpcji, a nie aktywności i współtworzenia; 4) jest to kultura gwałtownych zmian, narzucająca jej odbiorcom tak szybkie tempo życia, że powodować musi ono permanentne ich zmęczenie⁵.

Produktem oddziaływania kultury amerykańskiej jest człowiek wyalienowany — oderwany i odseparowany od swego człowieczeństwa i człowieczeństwa istot jego rodzaju. Jest to człowiek, który zatracił poczucie swej autentyczności, odrębności i zarazem związku wewnętrznego „ja” z „ja” narzucanym mu od zewnątrz przez kulturę. Nie odczuwa nawet tej dwoistości, wszak jego wewnętrzne „ja” pochłonięte zostało przez „ja” zewnętrzne, zabijając jego samokrytycyzm i krytycyzm. Jest to człowiek oderwany od wytworów swojej pracy, osamotniony nie tylko w tłumie ludzi mu podobnych, ale i w tych grupach społecznych, w których znajdował kiedyś pomoc i oparcie. W związku z tymi ogólnymi stwierdzeniami, z pism autorów zaliczanych do Nowej Lewicy amerykańskiej wyłania się trojaki rozumienie alienacji: od siebie (autoalienacja), od innych (alienacja społeczna) oraz od procesu i rezultatów pracy (alienacja pracy)⁶.

Nowa Lewica amerykańska przyjmuje, że człowiek może znajdować najgłębsze prawdy o sobie w swoim własnym człowieczeństwie, konfrontowanym nieustannie z człowieczeństwem innych ludzi. W warunkach amerykańskich należałoby powiedzieć — mógłby, ponieważ w procesie poddawania go szczególnym zabiegom wychowawczo-edukacyjnym jego autentyczna osobowość ulega deformacji, traci tożsamość i ulega autoalienacji. Szkoła zmusza go do wyrzeczenia się własnego „ja”. Odbiera mu możliwość samodzielnego myślenia, krytycyzmu, spontanicznych

⁴ Autorem określenia i pierwszej pracy na ten temat jest T. Roszak (*The Making of a Counter Culture: Reflections on the Technocratic Society and Its Youthful Opposition*, Garden City, New York 1969). Książka posiada bogatą bibliografię. W literaturze polskiej tezę Roszaka podjęła A. Jawłowska (*Drogi kontrkultury*, Warszawa 1975).

⁵ Ch. A. Reich, op. cit., s. 203 i n.

⁶ Por. L. T. Sargent, *New Left Thought. An Introduction*, St. Louis 1972, s. 12 i n.

uczuc i szczerzej miłości, przygotowując do jak najlepszego spełniania jedynie dwóch funkcji: producenta i konsumenta. Nie pozostawia przy tym możliwości swobodnego wyboru między własną autentyczną osobowością a kształtowaną „osobowością zastępczą”; wszak wiadomo z góry, że tylko ta druga „uzyska maksimum aprobaty i nagród od państwa”, jest to bowiem człowiek, który „poradzi sobie lepiej w życiu niż jego prawdziwe ja, które mogłoby się wykształcić”⁷. W procesie kształtowania „osobowości zastępczej” towarzyszy szkole rodzina, uczelnia wyższa, środki masowego przekazu, reklama i wiele innych instytucji współtworzących kulturę amerykańską.

„Osobowość, która wylania się z całej tej obróbki, nowe pokolenie określa słowem «spięty». Spięty — to znaczy sztywny, napięty, bojaźliwy, ograniczony [...]. Osoba spięta jest zaaferowana celem, kompetencją, zmaganiem, obrazem swej przeszłości i przyszłości. Kryje swoją osobowość pod warstwą ochronną czy skorupą, tak że może znieść atmosferę bezosobową, fałsz, samotność, deptanie po piętach i brak kontaktu”⁸. Człowiek „spięty” uległ autoalienacji szamocąc się pomiędzy narzuconą mu osobowością — celami i potrzebami — a niejasną samowiedzą opartą na ułomnych odpowiedziach na formułowane przez autentyczne ja pytanie: „kim jestem”? Nowa Lewica podkreślała, że człowiek „spięty”, jeśli zachował jeszcze zdolność rozmyślenia nad swym losem, musi cierpieć z powodu sytuacji, w której się znalazł. Z jednej strony jest na ogół świadomy okaleczenia jego osobowości przez przekształcenie jej w „osobowość zastępczą”, z drugiej zaś strony nie znajduje zadowolających odpowiedzi na pytanie o to, czym winna być jego osobowość autentyczna.

Zdaniem Nowej Lewicy, pełna świadomość autoalienacji jest darem niewielu współczesnych Amerykanów, elity intelektualnej kraju. Przeważającą większość społeczeństwa Stanów Zjednoczonych charakteryzuje trafnie D. Riesman w swej koncepcji charakteru zewnątrzsterowanego⁹. O ile elita intelektualna kraju, świadoma autoalienacji, posiada możliwość częściowego przynajmniej samodzielnego przesądzenia o kształcie i treści własnej osobowości, o tyle pozostałe kręgi społeczeństwa, nie posiadając jej wcale, należą do ludzi sterowanych z zewnątrz. Człowiek sterowany z zewnątrz zatracił już własne ja, bezwiednie ulegając jakimkolwiek dyrektywom systemu. Jest typowym oportunistą, bez wahań i żenady ulega zewnętrznym impulsom, nie odczuwając potrzeby określenia i poszukiwania swej oryginalnej osobowości. Literacki pierwowzór człowieka z zewnątrz sterowanego nakreślił Camus w opowiadaniu

⁷ Ch. A. Reich, op. cit., s. 153.

⁸ Ibid., s. 168 i n.

⁹ D. Riesman, *Samotny tłum*, przełożył i wstępem opatrzył J. Strzelecki, Warszawa 1971, s. 173 i n.

Obcy. Jego bohater, Meursault, to człowiek nieświadomy własnej egzystencji, trwający w stanie psychiczno-moralnej astrofii¹⁰.

Według Nowej Lewicy, nawiązującej wyraźnie do wcześniejszych nurtów myśli społecznej, do istoty człowieczeństwa należy świadomość samego siebie, a jej niedostatki lub zupełny brak to cechy znamienne dla alienacji i autoalienacji. Powtarza ona za egzystencjalistami, że pierwszym krokiem na drodze do wyjścia z alienacji jest rozwój krytycznej świadomości człowieka. Aby zająć jakąkolwiek chociażby postawę wobec swojego własnego losu, człowiek musi najpierw osiągnąć świadomość sytuacji, w której się znalazł. Dopiero na tym gruncie można podjąć próby jej przekroczenia, pod warunkiem jednak, że będzie w stanie znaleźć i określić dla siebie nowe, jakościowo wyższe cele i potrzeby.

Skutki alienacji sięgają często tak głęboko w osobowość człowieka, że nie jest on już zdolny do znalezienia nowych wartości odpowiadających jego aktualnej autentyczności i tożsamości. Rozbudzona, a nie zaspokojona potrzeba innego wzoru życia może rodzić frustracje i zwątpienie w sens obcego, bo narzuconego człowiekowi z zewnątrz dotychczasowego jego sensu. Wpisany w narzucone mu role i funkcje społeczne, trwa w letargu beznadziejności i mglistych tęsknot. Nie znajdzie też oparcia w innych ludziach, wszak ukształtowani zostali oni według tych samych wzorów i podobnie jak on znaleźli się w okowach autoalienacji. Tworzą konglomerat jednostek nie akceptujących ani siebie, ani rzeczywistości, w której żyją, ale nie potrafią się z niej wyrwać.

Autorzy Nowej Lewicy formułowali też opinie na temat alienacji społecznej. Czynili to zwłaszcza w związku ze swym programem przywrócenia stosunków społecznych godnych powszechnej aprobaty. W duchu tradycji humanizmu przyznawali, że „stosunki z innymi oparte na prawdzie — przyjaźń, koleżeństwo, miłość, wspólnota ludzka — to najwyższe wartości w życiu”¹¹. Przywiązując wielką wagę do kształtowania autentycznych osobowości, określali granice osobistego zaangażowania jednostki w sprawy dobra grupowego i ogólnospołecznego: „oddanie społeczeństwu nie może przynieść uszczerbku osobowości”¹². Na tle burżuazyjnych ideologii, usprawiedliwiających indywidualizm, egocentryzm i egoizm, są to akcenty wyraźnie odmienne, ale niezupełnie nowe. Podobne idee znane były już wcześniej w historii myśli społecznej. To, co znamienne w tych wypowiedziach, dotyczy ukazywania powszechności alienacji społecznej, form deformacji osobowości oraz nietrwałości i nieautentyczności związków międzyludzkich we współczesnej kulturze amerykańskiej.

¹⁰ Szerzej na ten temat por.: N. Parker, *Albert Camus: The Artist in the Arena*, Madison 1965; F. H. Willhoite, Jr., *Beyond Nihilism: Albert Camus Contribution to Political Thought*, Baton Rouge 1968.

¹¹ Ch. A. Reich, op. cit., s. 253.

¹² Ibid., s. 256.

Nowa Lewica wskazuje na powszechność i codzienność przejawów alienacji społecznej. W społeczeństwie takim jak amerykańskie, w którym wartość człowieka utożsamiana jest z jego statusem społecznym, brak miejsca dla ludzkiej wspólnoty, bezinteresownej życzliwości i trwałej przyjaźni. Rozbudowany system statusów społecznych, tworzących sztywną hierarchię, niszczy naturalne więzy solidarności międzyludzkiej. „Każdy jest nad kimś i poniżej kogoś, i to — rzecz jasna — wbrew wspólnocie, gdyż ludzie na różnych poziomach hierarchii nie mogą połączyć swoich wysiłków. Ponadto hierarchia prowadzi do automatycznej, wyraźnie określonej nierówności, tak że każdy odczuwa różnicę między sobą a tymi, którzy mają inne statusy”¹³.

Powszechna pogoń za jak najwyższym statusem społecznym daje Nowej Lewicy podstawy do określenia życia jako „rozpaczliwego wyścigu” w którym powodzenie innych poczytywane jest za własną klęskę i rodzi strach przed zagrożeniem aktualnie zajmowanej pozycji.

Alienacja społeczna przeniknęła tak do prywatnych, jak i publicznych form stosunków międzyludzkich. Występuje w postaci porwanych więzów rodzinnych. Jest widoczna w rozdźwiękach między pokoleniami¹⁴. Przejawia się w zanikaniu tradycyjnych kontaktów towarzyskich. Zaznacza się w braku sąsiedztwa, które stanowiło jeszcze kilkadziesiąt lat temu wysoko cenioną wartość. W sferze publicznej alienacja przybiera formy wyrafinowanego izolowania się osób o wyższym statusie społecznym od ludzi niżej usytuowanych w hierarchii społecznej. Na różne sposoby demonstrują oni swoją wyimaginowaną przewagę i wyższość. Za pomocą kompleksu rytuałów wtłaczają petenta w szablon instytucji, w której się znalazł, obezwładniając go psychicznie, ustawiając na niepewnej pozycji intruza. Odgrywają narzucone ich statusem role i funkcje społeczne niczym automaty wyzbyte naturalnych uczuć, odczuć i zdrowych emocji¹⁵.

Według Nowej Lewicy amerykańskiej, alienacja zakorzeniła się w procesie pracy i jej rezultatach. System utrwalił przekonanie, że praca wyczerpuje pełnię egzystencji człowieka. Nieustannie pobudza to ludzi do ciągłej rywalizacji o kariery, zachowanie osiągniętych pozycji, utrzymanie sprawowanych funkcji. W ślad za tym społeczeństwo ocenia jednostkę kryteriami pracy i statusu społecznego. Potęgując tym jej rywalizację z innymi, pogłębia społeczną izolację i zmusza do wyrzeczenia się własnej autentyczności.

Ocena jednostek kryteriami wydajności w pracy nie sprzyja kształ-

¹³ Ibid., s. 137 i n.

¹⁴ Teza ta cieszy się wciąż powodzeniem przy wyjaśnianiu przyczyn rebelii młodzieżowych. Por. np. L. S. Feuer, *The Conflict of Generations: The Character and Significance of Student Movements*, New York 1969.

¹⁵ Tak trafnie ocenia te zjawiska np. L. T. Sargent, op. cit., s. 13 i n.

towaniu bogatych i wszechstronnie rozwiniętych osobowości. W gruncie rzeczy bowiem chodzi o to, aby otrzymać jak największą zapłatę za pracę, bez względu na to, czy towarzyszy jej zadowolenie wewnętrzne. Tutaj właśnie występuje alienacja tak procesu, jak i rezultatu pracy — zatracenie emocjonalnego związku producenta z czynnościami i produktami, które wykonuje. Spełnione przez niego czynności wydają się tym bardziej absurdalne, im mniejszy mają związek z wyraźnie określoną potrzebą społeczną¹⁶.

Deformacja osobowości przejawia się także w mechanicznym charakterze czynności wykonywanych przez pracowników wielu współczesnych zawodów. Pracownik został w nich zdeprecjonowany do roli narzędzia obsługującego maszynę. Jest szczególnym przedłużeniem maszyny, znękanym jednolitością funkcji, które stale wykonuje. W amerykańskim królestwie techniki bardzo nieliczne są już dzisiaj zawody, w których pozostało jeszcze miejsce na przynajmniej elementy samodzielnej, twórczej pracy. Rzadko też o wyborze zawodu decyduje tam rzeczywiste zainteresowanie charakterem pracy i zadowolenie z czynności wykonywanych w jej toku. Przeto powtarzającym się motywem rozmów pracowników jest wspólne im niezadowolenie z rodzaju pracy, warunków i samych jej rezultatów.

Nowa Lewica amerykańska podkreśliła bezsilność wyalienowanych ludzi w zakresie zmiany nie odpowiadających im warunków. Świadczyć to ma zarówno o głębi tej deformacji, jak i zupełnej uległości ludzi wobec sił systemu. Człowiek, przytłoczony własną niemocą, nie jest w stanie właściwie ocenić poziomu swojej egzystencji; treść jego świadomości jest na to zbyt uboga, a nadto system popycha ją w zupełnie innym kierunku. Nowa Lewica wyrażała jednak wiarę w możliwość przemiany tej świadomości. Wprawdzie, jak stwierdził Eben Given, „świat nasz jest światem lunatyków”, ale „wielu z nich zaczyna się budzić, niektórzy rozbudzili się już całkowicie”¹⁷. To „rozbudzenie”, w sensie uzyskania świadomości warunków swego bytowania, stanowi konieczny wstęp do rozważenia kierunków przemian społecznych. Ideolodzy Nowej Lewicy amerykańskiej twierdzili, że łatwiej to przychodzi młodzieży, o umysłach bardziej elastycznych i trzeźwych, niż ludziom starszym, o utrwalonej już, bardziej statycznej osobowości.

Działanie obnaża hipokryzję

Deformacja ludzkiej osobowości, ukształtowanej w warunkach kultury amerykańskiej, zaznacza się przede wszystkim w płaszczyźnie świadomości.

¹⁶ Ibid., s. 14 i n.

¹⁷ E. Given, *The Wakening of People*, „Avatar”, 1967 September 1; przedruk w: O. Kornbluth (ed.): *Notes from the New Underground: An Anthology*, New York 1968, s. 27.

mości. Myśliciele Nowej Lewicy, podobnie jak egzystencjaliści, wyrażają przekonanie, że podstawowym sposobem przezwyciężenia tej deformacji jest swobodne i twórcze działanie (*action*)¹⁸. Zachęcając do działania, podkreślają, że człowiek tworzy swoją wartość i sens własnego istnienia tym, co rzeczywiście dokonuje, a nie tym, co deklaruje i mówi. Deklaracja i słowa nie poparte rzeczywistym działaniem to hipokryzja, tak ściśle spleciona z kulturą amerykańską. System amerykański ogranicza działanie do ram aktywności zracjonalizowanej, zamkniętej w organizacyjnym schemacie produkcja—konsumpcja. Nowa Lewica amerykańska odrzuciła te struktury, poszukując nowych treści na drodze działania spontanicznego, a tym samym potwierdzając programową antyorganizacyjność swego ruchu.

Działanie o charakterze twórczym nie mieści się w ramach sztywno zorganizowanych form, zwłaszcza nastawionych na szablonową produkcję i stereotypową konsumpcję. Organizacyjne ramy działań, ukształtowane przez kulturę amerykańską, narzucają i ograniczają skalę wartości, do których działanie może zmierzać. Uczestnicy ruchów Nowej Lewicy poszukiwali wartości w różny sposób, przede wszystkim jednak we wspólnym działaniu eksperymentujących grup młodzieży. Dążyli do przełamania barier sztuczności oddzielających ludzi od autentycznej rzeczywistości społecznej. Nierzadko ich działania nie były poprzedzone dostatecznym namysłem. Dopiero w toku samej działalności wyłaniał się jakiś sens czy też cel tej spontanicznej aktywności. W ten między innymi sposób manifestowano programową antyorganizacyjność ruchów. Formy bardziej zorganizowane przybierała ona z konieczności, wynikającej zwłaszcza w toku otwartych konfrontacji sił ruchu młodzieży z siłami systemu, jak np. podczas walk w kampusach.

Idee działania spontanicznego, ze względu na jego małą skuteczność, obiektywnie rzecz biorąc, posiadały nikłą wartość praktyczną dla ruchu Nowej Lewicy amerykańskiej. Zyskiwały uznanie jego uczestników, przede wszystkim jako niekonwencjonalna forma manifestacji sprzeciwu i oporu wobec systemu amerykańskiego. Wyrażały odrzucenie jego struktur organizacyjnych, chłodnej racjonalności i mechanizmów kontroli niewieczących sferę prywatności człowieka. Praktycznie podejmowane działania spontaniczne były często tożsame z emocjonalną impulsywnością. Nierzadko przeto rozmięły się z rzeczywistością i szczerymi pragnieniami samych uczestników ruchów.

„Zastrzeżenia budzi natomiast — pisze trafnie A. Jawłowska — rozumienie «spontaniczności» i «autentyczności» wywodzące się z filozoficznych koncepcji przeciwstawiających doskonałość struktury ogranicze-

¹⁸ O. Burnier, *Choice of Action: The French Existentialist of the Political Front Line*, New York 1966.

niom, skażeniom, sztuczności świata kultury i cywilizacji. U podstaw tego rozumienia, dość rozpowszechnionego w ideologii kontrkultury, leży przekonanie, iż rozwój osobowości dokonuje się nie w relacji osobowość—kultura, lecz jak gdyby poza nią, samoistnie, cała zaś narzucona kulturowa zewnętrzność jest jedynie czynnikiem hamującym procesy samoistnego rozwoju. Wystarczy więc uwolnić człowieka od norm, wzorów, nakazów tworzących wewnętrzne presje, a rozwiną się same: potrzeby kreacji, pozytywne uczucia wobec innych ludzi — umiędność ekspresji własnych doznań i emocji. Zgodnie z tymi założeniami, spontaniczność jest nie do pogodzenia z żadnymi nakazami i normami. Pragnienie staje się jedynym prawem, a wszelkie, nawet dobrowolnie przyjęte ograniczenia i zobowiązania, traktowane są jako przejaw nieautentyczności i zaprzeczenia gruntownego działania”¹⁹.

W myśl Nowej Lewicy amerykańskiej idea spontaniczności spełniała funkcję manifestacji przeciwko hipokryzji wypracowanych przez system form instytucjonalnych, nie znajdujących jednak pokrycia w ich treściowej zawartości. Spontaniczność uznawana była za sprawdzian autentyczności człowieka, oparty na przekonaniu, że „człowiek jest tym, co robi, a nie tym, kim mówi, że jest”²⁰. To zdecydowane odrzucenie werbalizmu na rzecz lekceważącego słowa aktywizmu było też formą protestu przeciwko lawinie słów, jaka osaczyła współczesnego człowieka. Odrzucając werbalizm i ukazując jego hipokryzję, Nowa Lewica pragnęła przywrócić zachwianą harmonię i równowagę między słowem i czynem, między deklaracją a jej realizacją.

Hipokryzja, w ocenie Nowej Lewicy, należy do głównych cech kultury amerykańskiej. W polityce tego kraju szermuje się wzniosłymi słowami, jak „pokój”, „wolność”, „sprawiedliwość”, „demokracja”, którym towarzyszy jaskrawo z nimi sprzeczna praktyka dyskryminacji rasowej, nienawiści do innych narodów, nierówność społeczna, przemoc, wojna i bezmyślne mordowanie ludzi. Ideolodzy systemu zastanawiają się nad słowami, którymi operują, ale nie nad czynami, jakie popełniają. Postawa ta przeniknęła do potocznej świadomości ludzi, którzy zwykli stwierdzać: „co ja mówię”, zamiast: „co ja robię”. Przyznając większą wartość słowom, a nie czynom, ludzie werbalizmem zwodzą samych siebie i tych, z którymi się kontaktują. W ten sposób hipokryzja utożsamia się z kłamstwem i błagą. Ludzie bez żenady mówią zupełnie co innego, niż czynią. Jeśli człowiek ma kreować swoją autentyczną osobowość, przede wszystkim musi wyzwolić się od hipokryzji. Akceptując pogląd, że jest tym, co robi, musi podjąć wysiłek takiego postępowania, aby pozostawać w zgodzie z samym sobą.

¹⁹ A. Jawłowska, op. cit., s. 310 i n.

²⁰ L. T. Sargent, op. cit., s. 16.

Kreowanie autentycznego ja

Dla Nowej Lewicy amerykańskiej działanie, wykraczając poza rutynę zachowań narzucanych przez system, jest warunkiem kreacji autentycznego ja człowieka, a przez to jego samorealizacji. Zatem koncepcja ta obejmuje odrzucenie celów działania utrwalonych w człowieku przez kulturę amerykańską i poszukiwanie takich form aktywności, które mogłyby wskazać mu nowe cele społeczne i jednostkowe. Odrzucenie celów zawartych w kulturze amerykańskiej pozwala na uniknięcie działań wyzbytych składników kreatywnych, prowadzi do psychicznego wyzwolenia od celów człowiekowi obcych, stwarza szansę na uwzględnienie celów niematerialnych, jest warunkiem nowego spojrzenia przez człowieka na siebie, już poza systemem niejako i w świetle zupełnie odmiennych celów, rodzi nadzieję na odzyskanie przez człowieka autentyczności i tożsamości. Wśród form działania, mających kreować nowe, autentyczne ja uczestników ruchu Nowej Lewicy amerykańskiej, na uwagę zasługują pomysły dotyczące zmiany rytmu i treści codziennego działania, introspekcja i medytacje religijne, zażywanie narkotyków, eksperymenty w zakresie wyrażania miłości oraz różne formy ekspresji artystycznej.

Kreowanie autentycznego ja w procesie doraźnych, sytuacyjnych zdarzeń, a nie w myśl wcześniej założonego programu, łączyć się musi z posiadaniem dużej ilości wolnego czasu. Toteż ideolodzy Nowej Lewicy zakwestionowali tradycyjne rytmy życia znaczone granicami dnia i nocy, pośpiesznej aktywności produkcyjnej i monotonności stereotypowych form wypoczynku. Wskazując, że w kapitalizmie „...sukces jest bez sensu, jako że obfitość i postęp prowadzą do znudzenia i przesytu”²¹, podważyli sensowność gromadzenia dóbr, a zatem współzawodnictwa, konkurencji i pośpiechu w pracy. W ten sposób stworzyli możliwość innego poczucia czasu, zerwania z jego rozczłonkowaniem na czas pracy i czas wypoczynku, dokonującym się w ramach kapitalistycznych rygorów produkcyjnych.

Nowa Lewica pragnęła stworzyć możliwości dla kreowania swej autentyczności przez najszersze kręgi osób. Z tego też względu dopatrywała się elementów twórczości nawet w prostych czynnościach, dotychczas nie zaliczanych do działań kreatywnych. Robotnik poświęcający swój czas wolny na przywrócenie do użytku starego samochodu zasługuje, jej zdaniem, na miano twórczego artysty²². Jest nim także posiadacz działki samodzielnie ją uprawiający czy też rzemieślnik-amator czerpiący radość ze swej dodatkowej, ale ulubionej pracy. W świetle tego stanowiska dla

²¹ Ch. A. Reich, op. cit., s. 182.

²² Por. T. Wolfe, *Candy — Colored Tangerine — Flake Streamline Baby*, New York 1965, s. 62—89.

działań twórczych mniej istotny jest charakter wykonywanych czynności. Chodzi głównie o to, aby własnymi siłami i za pomocą w miarę prostych narzędzi stworzyć sytuację, w której proces i efekty pracy tworzą harmonijną całość, ściśle związaną z ich twórcą. Czynności te można by wprawdzie wykonać o wiele szybciej i łatwiej za pomocą środków, jakimi dysponuje technika współczesna. Nowa Lewica świadomie jednak rezygnowała z niektórych osiągnięć techniki na rzecz przewyciężenia skutków alienacji i doświadczenia radości płynącej z elementarnych nawet form twórczości.

Powodzenie kreacji autentycznej ludzkiej osobowości zależy od odnalezienia form aktywności najbardziej odpowiednich dla określonej jednostki. Toteż pierwszą zasadę na drodze do samokreacji i samorealizacji człowieka wyraża hasło „poznaj samego siebie”²³. Hasło to, zakładając możliwość poznania siebie, uznawane jest za jedną z głównych przyczyn ogromnego zainteresowania teoriami psychologicznymi w kręgach Nowej Lewicy amerykańskiej. Początkowo, największe nadzieje w tym względzie rodziły mechanizmy intensywnej introspekcji. W miarę narastania ruchu komunalnego, indywidualistyczny charakter introspekcji przestał już wystarczać członkom wspólnoty. Powodzenie i wielką, aczkolwiek krótkotrwałą, popularność wśród amerykańskiej Nowej Lewicy²⁴ zyskały metody psychoanalizy i psychoterapii, co znalazło odzwierciedlenie w pismach Normana O. Browna.

Poczynając od końca lat pięćdziesiątych, duże i trwałe wpływy na poszukiwanie autentycznego ja przez członków ruchu osiągnął zen, nie tyle jako religia, co jeden z najstarszych sposobów medytacyjnych buddyjskiego Wschodu. Najpierw zainteresowali się zen intelektualiści i artyści amerykańscy. Popularność zyskał on głównie dzięki książce Jacka Kerouca *The Dharma Bums*, opublikowanej w 1958 roku. Tematykę zen podjęło szereg innych amerykańskich autorów jak: H. Snyder, A. Ginsburg, L. Frélinghetti, J. Pollock, J. Cage, A. Watts, D. T. Suzuki i P. Kapleau. Miało to miejsce w okresie, gdy kraj był uwikłany w wojnę wietnamską, protestowali Murzyni, buntowali się studenci, narastał kryzys tradycyjnych wartości, a władze państwowe nie miały jasnej koncepcji działania.

Zen trafił więc na podatny grunt, zyskując wkrótce licznych zwolenników. Celem zen jest osiągnięcie oświecenia (*satori*), polegającego — w dużym uproszczeniu — na uznaniu jedności wszystkich elementów wszechświata²⁵. W odróżnieniu od religii chrześcijańskich zen wymaga

²³ L. T. Sargent, op. cit., s. 18.

²⁴ Omawia je zwięźle T. Roszak, op. cit., rozdz. 3.

²⁵ Szerzej na ten temat por. np.: D. T. Suzuki, *Zen Buddhism*, New York 1956; A. Watts, *The Way of Zen*, New York 1957; tenże, *Best Zen, Square Zen and Zen*, San Francisco 1959.

szeregu wyrzeczeń i wysokiej samodyscypliny: składają się nań między innymi długie godziny medytacji, dążenie do możliwie największej prostej w sposobie bycia i wegetarianizm. Z doświadczeń Nowej Lewicy wynikało, że ludzie o słabej woli nie byli w stanie wypełnić postulatów zen. Ci zaś, którzy byli w stanie tego dokonać, zwykle znajdowali w zen to, czego poszukiwali.

Dla Nowej Lewicy zen był środkiem eliminacji stresów cywilizacyjnych i przewyciężenia wyobcowania człowieka ze środowiska, w którym żyje. Mięniąc się filozofią jedności rzeczy, rozszczepionych i przeciwstawnych sobie w kulturze amerykańskiej, zen obiecuje człowiekowi osiągnięcie harmonii w percepcji świata przyrody i społeczeństwa. Podejmując problem zanieczyszczenia środowiska naturalnego, dowodzi, że źródłem wszelkiego zanieczyszczenia są zanieczyszczenia umysłów ludzi fałszywymi wyobrażeniami o świecie. Dostrzegając wagę problemów ekologicznych — przeludnienia, głodu, kurczenia się zasobów naturalnych — wskazuje na nierozdzielność człowieka od przyrody; wyniszczenie przyrody uznaje za wyniszczenie samego człowieka. Pomaga przezwyciężyć alienację pracy, wyjaśniając, że wszelka praca niesie zadowolenie i pożytek wtedy, kiedy wykonuje się ją ze skupieniem i twórczą pasją. Człowiek zjednoczony ze swoją ulubioną pracą sensownie wydatkuje energię życiową i nie budzi się „obcy i wylękniony w świecie, którego nigdy nie współtworzył”²⁶.

W poszukiwaniach autentycznej osobowości ważną rolę odgrywa — według Nowej Lewicy amerykańskiej — zażywanie narkotyków. Ale nie tylko w tych poszukiwaniach; narkotyczne wizje, mające dostarczać prawdy o samym człowieku i świecie zewnętrznym, spełniały co najmniej trzy funkcje: 1) uznawane były za właściwą drogę do autentycznego ja, a dla skrajnych zwolenników zażywania narkotyków za drogę jedyną; 2) były swoistym symbolem jedności niektórych ugrupowań ruchu pragnących odciąć się zdecydowanie od wzorów kultury establishmentu; 3) były też symbolem ataku establishmentu na Nową Lewicę, o tyle, o ile zwalczał on właśnie zażywanie narkotyków²⁷. Kultura zażywania narkotyków doczekała się wielu interesujących opracowań, wśród których wyróżniają się pomysły Timothy Leary'ego, poszukującego „nowej świadomości” człowieka za pomocą odpowiedniego zażywania LSD²⁸.

Kultury zażywania narkotyków nie można jednak uznawać za ideolo-

²⁶ L. T. Sargent, op. cit., s. 22.

²⁷ L. Johnson, *Drugs and American Youth. A Report from the Youth in Transition Project*, Ann Arbor 1973; *Drug Use in America: Problems in Perspective*, „Second Report of the National Commission on Marihuana and Drug Abuse”, Washington D.C. 1973, vol. III.

²⁸ T. Leary, *High Priest*, New York 1968.

giczny składnik myśli całej Nowej Lewicy amerykańskiej. Zażywanie „psychodelicji” — marihuany i LSD — nie dawało jeszcze podstaw do zaliczenia zażywiających do Nowej Lewicy ani też do odrębnego ruchu zwanego kulturą zażywania narkotyków. W ramach bowiem Nowej Lewicy zażywane narkotyków było wprawdzie akceptowane, ale raczej od święta i nie wchodziło do zakresu rytuałów dnia codziennego. Używano ich nie jako wartość samą w sobie, dla zabawy czy przyjemności, lecz w celu odnalezienia treści swego autentycznego ja i pobudzenia ludzkiej wrażliwości. Natomiast w ruchu kultury zażywania narkotyków głównym celem było właśnie doznanie narkotyczne (*drug experience*), bez prób rozwijania jednak jakiegokolwiek ideologii społeczno-politycznej, jak w przypadku uczestników ruchu Nowej Lewicy amerykańskiej²⁹.

Należy także wspomnieć, że dla niektórych grup Nowej Lewicy takie formy aktywności, jak muzyka i teatr stanowiły właściwe sposoby kreowania ludzkiej autentyczności. Muzyka, zwłaszcza kiedy starano się jej nadać polityczną wymowę, spełniała dla nich między innymi następujące funkcje: spontanicznej ekspresji jednostki, swobodnej improwizacji, autentycznej eksterioryzacji, kolektywnej formy wyrazu, narzędzia bulwersacji społeczeństwa, wyrazu potęgi rasy czarnej, podniety uwalniającej od zahamowań seksualnych oraz kulturowej rebelii przeciwko tradycyjnym kanonom muzycznym. Teatr, zwłaszcza typu *guerilla*, miał stanowić formę ekspresji, z jednej strony uwalniającej jednostkę od narzucanych jej przez społeczeństwo ról, z drugiej zaś strony stwarzającej okazję do manifestacji autentyczności przez jego wykonawców „grających siebie”. W wypowiedziach kwestiach chodziło o szokowanie uświęconej obyczajowości publicznym bezczeszczeniem burżuazyjnych wartości, jak i ukazywanie wzorów nowych stosunków społecznych opartych na oryginalnym stylu życia. Były to próby stworzenia sztuki żywej, spontanicznej, grupowej i o głębokich treściach społecznych³⁰.

Akceptacja własnego ja

W świetle koncepcji Nowej Lewicy amerykańskiej kreowanie autentycznego ja jest procesem identyfikacji swej osobowości przez jednostkę, aby przez konfrontację jej cech indywidualnych z cechami innych członków wspólnoty móc zaakceptować siebie. Kreowanie—identyfikacja, jak i akceptacja rezultatów kreacji—identyfikacji, opierają się na wysokim stopniu rozwoju samoświadomości i świadomości. W obu tych przypadkach mamy do czynienia z intensywną introspekcją i aktywną interakcją

²⁹ T. Roszak (op. cit., passim), omawiając rolę narkotyków w ideologii Nowej Lewicy amerykańskiej, nie dostrzega, że spełniały one ważną rolę w procesie poszukiwania autentycznego ja.

³⁰ Por. A. Jawłowska, op. cit., s. 206 i n.

społeczną. O ile jednak w procesie kreacji—identyfikacji droga biegnie od interakcji ku introspekcji, o tyle w przypadku akceptacji — odwrotnie. Tylko na tle grupy społecznej jednostka ludzka może uświadomić sobie własną niepowtarzalność, odmienną od innych i tylko na tle potrzeb, pragnień, celów i wartości grupy może stwierdzić, czy jest w stanie siebie zaakceptować.

Uczestnictwo we wspólnocie jest niezbędnym warunkiem poszukiwania, kreacji, identyfikacji własnego autentycznego ja. We wspólnocie znaleźć można pomoc, wsparcie, współczucie, ale i życzliwą krytykę, pogardę i powściągnięcie nadmiernie wybuchającego *ego*.

Akceptacja przez Nową Lewicę amerykańską wartości zarówno jednostki ludzkiej, jak i wspólnoty ludzi stanowi próbę pogodzenia dwóch nurtów ideowych, ścierających się na gruncie etyki: indywidualistycznego i społecznego. Obie te wartości traktowane są w niej jako elementy składowe harmonijnej jedności, interpretowane jednak w odmienny sposób od rozwiązań dotychczasowych doktryn etycznych. Nowa Lewica rozwinęła koncepcję nowego indywidualizmu, diametralnie różną od indywidualistycznych idei liberalizmu burżuazyjnego, przede wszystkim z racji jej powiązania ze swoistą koncepcją etyki społecznej.

Odrzucając wartości burżuazyjnego ethosu kulturowego, Nowa Lewica podważyła sens etyki indywidualistycznej, opartej na egoistycznej przedsiębiorczości racjonalistycznie myślącego kapitalisty, dążącego do nieograniczonego pomnażania dóbr materialnych. Zaszczepiła nieufność do bezmyślnej, zrutynizowanej pracy. Wyraziła wątpliwość we wspierającą ją ideologię opartą na nakazach moralnych i religijnych. Ukazała nicosć moralną postaw zachłannego materializmu i napuszone płycizny burżuazyjnego katalogu wartości. Podcięła korzenie burżuazyjnej wiary w lepszą przyszłość, podkreślając niepowtarzalność aktualnie osiągalnych wartości. Opowiadając się za potrzebą ciągłego poszukiwania ludzkiej autentyczności, odrzuciła burżuazyjny wzór człowieka statycznego, już w młodości ukształtowanego na całe życie według jednego wygodnego dla systemu wzoru (*finished man*)³¹.

Formułując koncepcję nowego indywidualizmu, Nowa Lewica odwołała się do idei człowieka kreującego siebie w procesie ciągłego poszukiwania swej autentyczności. Aprobowała osobowość zmienną, doskonale dostosowującą się do konieczności wynikających z każdorazowego układu pomiędzy nim a zbiorowością społeczną, w której znalazł dla siebie miejsce. Każda nowa sytuacja wymaga odpowiedniego do niej działania, a więc i określonego zestawu cech osobowości. Droga życiowa człowieka nie powinna być wędrówką osamotnionego *ego* (*ego trip*). Jego niechlub-

³¹ Tak trafnie pisze W. Adamski (*Młode pokolenie Ameryki*, Warszawa 1976, s. 175 i n.).

nym wzorem jest burżuazyjny indywidualista, który swoje powodzenie życiowe przyjmuje za wystarczającą podstawę do poniżania innych. Człowiek czyniący zadość postulatowi nowego indywidualizmu nie zna egoizmu, a tym bardziej egoizmu. Aprobuje niepowtarzalną odmienność osobowości ludzkich, nie wtłaczając ich w schemat kryteriów lepsze—gorsze, wyższe—niższe, równe—nierówne. Posiada już świadomość, że zestaw zróżnicowanych potrzeb, pragnień i celów ludzi musi łączyć się z utwierdzeniem wartości w ich odmienności i różnorodności.

Etyka nowego indywidualizmu wspiera się na wątkach etyki społecznej. Grupowe dążenie do celów godnych człowieka to odpowiedź Nowej Lewicy na hasła indywidualnego wysiłku dla sukcesu, zawarte w etyce burżuazyjnej. Z największą uwagą traktuje ona każdego człowieka, nakazując oddawać należny mu szacunek. Kwestionuje zasadę wielkości majątku jako burżuazyjną miarę wartości człowieka. Wskazuje, jak bardzo niszczy to spistość grup społecznych, zuboża treści i różnorodność form kontaktów międzyludzkich, zabijając wrażliwość na wartości pozamaterialne. Podobnie jak w etyce burżuazyjnej, szczególne miejsce zajmuje w niej praca, ale już jako źródło indywidualnego zadowolenia i forma użytecznej społecznie twórczości. Zamiast materialnego sukcesu, główną nagrodą dla człowieka staje się akceptacja przez grupę i samoakceptacja, uznane za najbardziej wartościowe formy satysfakcji.

Akceptacja własnego ja, w praktyce Nowej Lewicy amerykańskiej, wywoływała liczne trudności. Szczególnie wyraźnie widać to na przykładzie kobiecych ugrupowań ruchu, które przestały akceptować przedmiotowe traktowanie ich przez mężczyzn. Niekiedy rodziło to konflikt między wpojonym kobietom przekonaniem o ich roli społecznej a wyobrażeniem ról przez nie pożądanym. Uzewnętrznieniem konfliktu było napięcie pomiędzy ukształtowanymi umiejętnościami a brakiem umiejętności niezbędnych z uwagi na wyobrażone role. Wybory nie poparte rzeczywistymi umiejętnościami narażały feministki amerykańskie na ośmieszenie, dyskryminację, a nawet na akty przemocy. Trudności feministek amerykańskich, związane z poszukiwaniem i akceptacją autentycznego ja, wzrastały jeszcze bardziej w przypadku kobiet czarnoskórych. Różne trudności napotykali też homoseksualiści obu płci i różnych ras. Niektórzy teoretycy Nowej Lewicy amerykańskiej próbowali zbagatelizować te konflikty. Wskazywali, że z podobnymi problemami boryka się cała ludzkość, jeśli z jednej strony wziąć pod uwagę role i funkcje, jakie narzuca człowiekowi społeczeństwo, a z drugiej strony unikalny charakter osobowości poszczególnych jednostek ludzkich. Osiągnięcie świadomości wewnętrznego rozdarcia człowieka pomiędzy role narzucane mu przez społeczeństwo a jego osobiste pragnienia — to jeden z kluczowych elementów myśli Nowej Lewicy amerykańskiej. Jest to zarazem

warunek pomyślnego poszukiwania kształtu indywidualności akceptowanej przez wspólnotę i sensu wspólnoty nie popadającej w konflikt z indywidualnością.

Drogi do wolności

Ideologia Nowej Lewicy amerykańskiej oczywiście nie ukształtowała się w pełni z chwilą narodzin ruchu, lecz rozwijała się stopniowo. To stopniowe kształtowanie się ideologii ruchu widać szczególnie wyraźnie na przykładzie idei wolności. Uczestnicy ruchu najpierw odrzucili przestarzałe, ich zdaniem, ideologie wolności, zwłaszcza ideologię liberalną, oficjalnie głoszoną przez amerykański system państwowy (establishment). O wiele jednak trudniejsze do realizacji było to, co musiało nastąpić potem: znalezienie treści własnej, nowej koncepcji wolności. Przyjęte założenia nakazywały uznać koncepcję oryginalną. Jej treści miały się wyłonić w toku permanentnych poszukiwań swego ja przez poszczególne jednostki, a jej formę zakreślać szerokie ramy radykalizmu. Według Toma Haydena, „radykalny program jest po prostu radykalnym stylem, który zmierza do zmiany życia praktycznego”³².

Dążenie do nadania wolności pragmatycznego charakteru i programowe unikanie wysublimowanego spekulatywizmu, tak charakterystyczne dla wielu dotychczasowych rozważań nad wolnością, należy do głównych cech ideologii Nowej Lewicy. Aby mogła ona spełniać ten warunek, musiała być ideologią sformułowaną w sposób prosty i jasny. „Nowa Lewica musi przeobrazić współczesną złożoność świata w taką postać — czytamy w *Deklaracji Port Huron* — aby była ona zrozumiała i odczuwana jako bliska każdej istocie ludzkiej”³³. Droga do nowej koncepcji wolności prowadzić ma więc poprzez pełne zrozumienie złożoności warunków współczesnego amerykańskiego życia społecznego. W samej tej koncepcji wolności znajdujemy podkreślenie, że jej treści, aczkolwiek bardzo doniosłe, nie są dla niej wystarczające. Według nowej koncepcji wolności, styl poszukiwań i manifestacji wolności jest rzeczą niemal równie ważną jak jej treść.

Nową koncepcję wolności łączy się ściśle z inną koncepcją Nowej Lewicy, dotyczącą poszukiwania autentycznego ja. Aby bowiem jednostka mogła odnaleźć siebie, musi posiadać niezbędny do tego zakres wolności. Zatem poszukiwanie ludzkiej autentyczności jest zarazem manifestacją wolności, a najpełniejszym wyrazem wolności jest proces poszukiwania i uzewnętrzniania ludzkiej autentyczności. W tym procesie o swoistym

³² T. Hayden, *Letter to the New Left*, Ann Arbor 1961.

³³ *The Port Huron Statement*, w: M. Cohen, D. Haale (eds), *The New Student Left*, Boston 1967, s. 292.

charakterze wolność człowieka obejmuje także dopuszczalność szkodzenia sobie chociażby dlatego, że pozwalają na to niemal wszystkie kodeksy prawne świata. Dopuszczalność szkodzenia sobie uznana została za integralny i istotny składnik treści tej koncepcji wolności. Poszukiwanie ludzkiej autentyczności łączy się zawsze z pewnym ryzykiem, podejmowanym jednak osobiście przez samą jednostkę. Ryzyko to jest szczególnie duże tam, gdzie dotyczy ono — jak w przypadku ideologii Nowej Lewicy — poszukiwania zupełnie nowego stylu życia. Człowiek przeto, aby mógł odnaleźć własną drogę życia, musi próbować różnych jego stylów, zanim odnajdzie taki splot ich elementów, który jest najbardziej właściwy właśnie dla niego, i to w odpowiednim okresie jego życia³⁴.

Nowa Lewica nie aprobowała ani jednolitego stylu życia dla całego społeczeństwa, ani trwałych treści wolności w jakimkolwiek okresie życia określonej jednostki ludzkiej. Wolność człowieka ujmowała jako proces polegający na ciągłym poszukiwaniu ludzkiej autentyczności. Wolność rozumianą jako poszukiwanie, odkrywanie i praktykowanie ludzkiej autentyczności rozciągała na całe życie człowieka, a nie tylko okres jego młodości. Przyznając, że zwykle najtrudniejsze są początki życiowych poszukiwań związane z okresem młodości, silnie podkreślała rolę komuny jako miejsca dającego oparcie jednostce, jakże często zagubionej w jej samotnych wysiłkach życiowych. Wolność — proces ciągłych poszukiwań podejmowanych przez człowieka — jest tutaj szczególnym refleksem myślenia jako zdolności towarzyszącej mu przez całe niemal jego życie. Wolność, w sensie wolności racjonalnej, opiera się na koncepcji życia twórczego i aktywnego. Zdaniem ideologów ruchu, społeczeństwo amerykańskie powinno nie tylko zaakceptować, ale i popierać nowe wzory wolności racjonalnej zawarte w ich koncepcjach, aby mogło przełamać ostry kryzys wartości, w jakim się obecnie znalazło³⁵.

Wolność racjonalna jest swobodą bycia sobą — poszukiwaniem, odkrywaniem i praktykowaniem ludzkiej autentyczności, a przez to samorealizacją człowieka. Angażuje całą osobowość poprzez odrzucanie dotychczasowych wzorów życia i ciągle jej przeobrażanie według swego własnego, stale modyfikowanego we wspólnocie ja. Nowa Lewica amerykańska sądziła, że nie istnieją uniwersalne doskonałe modele osobowości, każdy człowiek może zbliżyć się do doskonałości, ale na swój własny sposób. Nie ma przeto sensu i potrzeby porównywania go pod jakimkolwiek względem z innymi ludźmi. Wolność to także umiejętność akcep-

³⁴ Por. L. T. Sargent, op. cit., s. 25 i n.

³⁵ G. D. Garson, *The Ideology of the New Student Left* (w:) J. Foster, D. Long (eds), *Protest. Student Activism in America*, New York 1970, s. 184 i n.

tacji różnorodności ludzkich osobowości. Uleganie jednolitym wzorom osobowości prowadzić musi do jednowymiarowych społeczeństw, opisanym krytycznie przez Marcusego, Illicha i Lefebvre'a³⁶.

Zastane koncepcje wolności

Daniel Garson, czołowy aktywista SDS („Studenci na rzecz Demokratycznego Społeczeństwa”), a obecnie profesor nauk politycznych, stwierdził, że uczestnicy ruchów Nowej Lewicy amerykańskiej byli na ogół świadomi bogatego dziedzictwa ideowego ludzkości w zakresie problematyki wolności. Niektórzy z nich znali nawet historię tej problematyki, odwoływali się do odpowiednich haseł i formuł wolności. Według samego Garsona, decydującą rolę odegrały dotychczas cztery koncepcje wolności: Grocjusza, Hobbesa, Rousseau i amerykańskiego liberalnego pluralizmu; dla Grocjusza wolność oznaczała po prostu brak fizycznego skrupowania, dla Hobbesa stan bez przymusu państwowego, a dla Rousseau działania zgodne z „racjonalną wolą”³⁷.

Dla ideologii Nowej Lewicy najważniejsza była jednak koncepcja wolności liberalnego pluralizmu burżuazyjnego. Była ona, zwłaszcza w wersji utrwalonej w potocznej świadomości, przedmiotem krytyki i głównym punktem odniesienia dla nowej koncepcji wolności kształtowanej przez ideologów ruchu. Przede wszystkim interesowali się oni trzema elementami składowymi tej koncepcji — zakresem wolności wyboru, rolą środowiska i szkodliwością społeczną. Elementy te bowiem spełniały, ich zdaniem, funkcje społeczne i polityczne, odpowiadające najpełniej potrzebom burżuazji³⁸.

Zwolennicy liberalnego pluralizmu, reprezentujący siły amerykańskiego establishmentu, odrzucili wcześniejsze koncepcje wolności, uznając, że przeceniały one znaczenie przymusu — zawężając granice wolności. Dla przeciwników liberalnego pluralizmu natomiast istota wolności zawiera się w zakresie i stopniu możliwych wyborów, jakie posiada kapitalista, zarówno w określonym środowisku społecznym, jak i w danym otoczeniu naturalnym. Przymus odgrywa — według nich — swoją rolę, ale w zakresie ograniczeń wolności proletariatu. W samej ideologii Nowej Lewicy akcent pada jednak na wybór wśród innych różnych możliwości, nie krępowanych przymusem państwowym. W tym sensie swoim przymusem pozostaje jedynie konieczność dokonywania wyborów pomiędzy różnymi alternatywami. Konieczność ta może być nawet odczuwana jako dolegliwość, tam zwłaszcza, gdzie wiadomo, że trafność wy-

³⁶ Koncepcję tę omawia A. Jawłowska, op. cit., s. 273 i n.

³⁷ G. D. Garson, op. cit., s. 190.

³⁸ Ibid., s. 191 i n.

boru warunkuje efektywność działania i jego społeczną ocenę, a więc prestiż i pozycję działającego. W praktyce kapitalistycznej jednak dla większości społeczeństwa wolność zredukowana została do rzeczy bardzo prostych, np. wyboru wśród różnych produktów konsumpcyjnych. W Stanach Zjednoczonych tylko elita społeczna dysponuje szerokim zakresem wyboru, obejmującym różnorodne wartości materialne i duchowe. Tylko dla nich też wolność jest swoistym pluralizmem stwarzającym szerokie możliwości wyboru ³⁹.

Odtwarzając potoczne rozumienie koncepcji wolności, zgodne z regułami liberalnego pluralizmu, autorzy z kręgu Nowej Lewicy amerykańskiej poświęcali wiele uwagi analizie społecznych uwarunkowań wolności jednostki — roli środowiska społecznego. Uznawali trafność popularnej maksymy: „twoja wolność wymachiwania rękami kończy się przed moim nosem” ⁴⁰. Powołując się na nią, wskazywali, że wolność określonej jednostki graniczy zawsze lub nawet jest wprost sprzeczna z wolnością innych jednostek, co zakreśla jej społeczne ramy. W myśl zasady indywidualizmu, integralnie związanej z liberalnym pluralizmem, zakres wolności jednostki musi popadać w konflikt z zakresem wolności innych ludzi. Konflikt wynika z samej istoty ustroju kapitalistycznego, opartego na walce będących w opozycji klasowej jednostek. Nowa Lewica w swej koncepcji wolności próbowała przezwyciężyć negatywne społeczne skutki tego indywidualizmu, wiążąc ideę wolności z ideami komunij i równości. Podtrzymywała tezę, że siła i skuteczność działania jednostki jest tym większa, im bardziej intensywne są jej związki i interakcje z innymi ludźmi.

Ideolodzy ruchu wyjaśniali, że każde środowisko społeczne wykształca kompleks odmiennych, charakterystycznych dla niego i akceptowanych przez jego członków alternatyw działań, pożądanych z punktu widzenia określonej jednostki ludzkiej. Zakres wolności jednostki w tym środowisku zależy od skali wyboru z jednej strony możliwych, a z drugiej zaś strony akceptowanych przez jego członków działań. Ograniczenia skali wyborów mogą być bezpośrednie, np. przez prawo, i pośrednie, np. przez socjalizację lub zwyczaje. Całość ograniczeń tego rodzaju zakreśla granice wolności jednostki w danym środowisku społecznym. Według liberalnego pluralizmu, wolność jednostki zamyka się w granicach jednolitych, zuniformizowanych wzorców działań i wartości. W myśl ideologii Nowej Lewicy — wręcz przeciwnie: dopuszczalność rozbieżności, różnorodności i autentyczności, manifestacji jednostkowych cech ludzkich, jest w niej miarą możliwie pełnej wolności. Z punktu widzenia tej ideo-

³⁹ Szerzej na ten temat por.: P. Bachrach, *The Theory of Democratic Elitism: A Critique*, Boston 1967, zwłaszcza rozdział 7,

⁴⁰ L. T. Sargent, op. cit., s. 26.

logii, koncepcja wolności liberalnego pluralizmu kryje w sobie programowe ograniczenia wolności, zwłaszcza dla tych ludzi, którzy dążą do odnalezienia niepowtarzalnych wzorów osobowych.

Nowa Lewica dostrzegała dwa wymiary wolności — indywidualny i społeczny. Dowodziła, że wolność jednostki angażuje zawsze potrzeby i wolności innych ludzi, a więc wartości społeczne. Centralnym problemem każdej koncepcji wolności jest wyważenie proporcji pomiędzy indywidualnymi wyobrażeniami wolności a społecznymi ich ograniczeniami. Nowa Lewica wyrażała przekonanie, że najlepsze warunki dla takiej równowagi stwarza w miarę zamknięta, egalitarna wspólnota. W jej ramach, podobnie jak w każdej społeczności, zakres wolności jednostki ograniczony jest społeczną szkodliwością działania. Jak to wyraził jeden z jej ideologów, „wolność jest swobodą czynienia tego, czego się chce, tak długo, jak długo nie przynosi to innym szkody”⁴¹. W jej ocenie, np. zanieczyszczenie środowiska naturalnego stało się ostatnio tak bardzo poważnym problemem, że musi ono rzutować na zmiany zakresu wolności jednostki.

Mechanizmy ograniczeń wolności

Krytyka koncepcji wolności liberalnego pluralizmu, zawarta w myśli Nowej Lewicy amerykańskiej, koncentruje się wokół twierdzenia o zaskarżająco dużych ograniczeniach politycznych wolności oficjalnie deklarowanej przez system. „Istniejący system — czytamy w pracy jednego z jej autorów — za pomocą wszystkich środków, jakimi dysponuje, stara się powstrzymać nas przed stworzeniem warunków, w których człowiek mógłby żyć twórczo, bez wojny, głodu i dolegliwej pracy”⁴². Stwierdzenie to znamienne jest dla pozytywnych aspektów myśli Nowej Lewicy. Zatrzymajmy się jednak najpierw przy jej negatywnych stronach — krytyce funkcjonowania koncepcji wolności liberalnego pluralizmu w praktyce kapitalistycznej.

Mechanizmy ograniczeń wolności w społeczeństwie amerykańskim splecione są z „systemem” obejmującym kompleks polityczno-militarno-przemysłowy. Władza państwowa, siły związane z wojskiem i potentaci przemysłowi stanowią główne narzędzie represji, a przez to ograniczeń wolności jednostek ludzkich. W świetle opinii umiarkowanych ugrupowań Nowej Lewicy, tylko niektóre instytucje państwa, wojska i przemysłu amerykańskiego stały się narzędziem represji. W bardziej radykalnych sformułowaniach cały system amerykański jest siedliskiem represji i aby mogły zaistnieć warunki dla korzystania z wolności, powinien być w zupełności zniszczony.

⁴¹ Ibid., s. 26.

⁴² C. Oglesby (ed.), *The New Left Reader*, New York 1969, s. 244.

Mechanizmy i skutki ograniczeń wolności przez system amerykański są z sobą powiązane, toteż w myśl Nowej Lewicy charakteryzowane są łącznie. Jej zdaniem, najpowszechniejszym mechanizmem ograniczeń wolności są procesy socjalizacji jednostki⁴³. Przebiegają one według założonych z góry przez system wzorów, których skutkiem są między innymi różne postacie represji. Procesy socjalizacji polegają na kształtowaniu takich osobowości, które z pełną wiarą, a nawet poczuciem szczęścia wykonują posłusznie to, co jawnie lub w sposób zamaskowany narzuca im system. Zdaniem Nowej Lewicy amerykańskiej, procesy socjalizacji człowieka w Stanach Zjednoczonych przenika jednolity wzorzec: maksymalizowania konsumpcji i produkcji. „Okno wystawowe Ameryki udekorowane jest hasłem wolność. Ameryka jest wolnym krajem, jest częścią wolnego świata”⁴⁴. Faktycznie jednak ta formalnie bezgraniczna wolność zredukowana została do wolności konsumpcji.

Człowiek, wtłoczony w system oparty na modelu produkcja—konsumpcja, pod presją obowiązujących w nim opinii zmuszany jest do wyrażania zadowolenia z sytuacji, w której się znalazł, w przeciwnym bowiem razie naraża się na miano złego producenta albo i złego konsumenta. Procesy socjalizacji człowieka, opartej na kryteriach produkcji i konsumpcji, rozpoczynają się od dzieciństwa i trwają przez całe jego życie. Według Nowej Lewicy, całe też jego życie potwierdza przepaść między ideologicznym mitem wolności a praktycznie osiągalnymi w kapitalizmie jej elementami.

Oto z jednej strony system wpaja człowiekowi przekonanie, że od niego samego zależy, jaką pozycję osiągnie w społeczeństwie, podczas gdy z drugiej strony wiadomo, że została ona zasadniczo określona pozycją jego rodziców, a więc już w momencie urodzenia. Oto z jednej strony system propaguje hasło, że wielkość posiadanego majątku jest miarą sukcesu życiowego i jakości życia, podczas gdy z drugiej strony wszystkie ruchy Nowej Lewicy amerykańskiej były żywym zaprzeczeniem pogoni za coraz to większym bogactwem materialnym. Oto wreszcie z jednej strony system zapewnia o równości warunków pracy⁴⁵, podczas gdy z drugiej strony powszechnie wiadomo, że każdy kryzys ekonomiczny systemu eliminującego bezrobotnych z grupy pracowników tym samym czyni z nich konsumentów o ograniczonych możliwościach. W gruncie rzeczy bowiem, system oparty na wysoko rozwiniętej technice, wbrew

⁴³ Szczególnie wiele zastrzeżeń rodzi tu amerykański system edukacyjny, por. m.in.: L. Hamalian, F. R. Karl (eds), *The Radical Vision: Essays for the Seventies*, New York 1970, s. 169—255; H. Saffe, J. Tytell (eds), *The American Experience: A. Radical Reader*, New York 1970, s. 115—202.

⁴⁴ Ch. A. Reich, op. cit., s. 217.

⁴⁵ Ch. Denby, *Workers Rattle Automation*, w: P. Long (ed.), *The New Left: A. Collection of Essays*, Boston 1969, s. 151—171.

swoim deklaracjom, potrzebuje coraz więcej konsumentów, ale nie pracowników.

W ramach modelu produkcja—konsumpcja funkcje narzędzi represywnych spełnia także dyskryminacja rasowa, dyskryminacja kobiet i ubóstwo. Według Nowej Lewicy, są to typowe i najpowszechniejsze w społeczeństwie amerykańskim ograniczenia wolności. Skutki dyskryminacji rasowej i dyskryminacji kobiet są dotkliwe; nie dotyczą w zasadzie jedynie białych mężczyzn. Zewnętrznymi przejawami tej formy represji jest traktowanie czarnych obu płci i białych kobiet jako gorszych, źle widzianych w instytucjach systemu i przypisywanych do niższych ról społecznych. Skutki ubóstwa są podobne do skutków dyskryminacji rasowej i dyskryminacji kobiet. Wszystkie te narzędzia represji, wykorzystywane przez system, prowadzą do degradacji społecznej objętych nimi grup społecznych. Widać to wyraźnie w zakresie poziomu wykształcenia, zależnego w znacznym stopniu od środków finansowych potrzebnych na pokrycie jego kosztów. Długotrwałe kumulowanie się negatywnych skutków różnych form represji społecznej prowadzi do takiego ich utrwalenia, że wyeliminowanie tego staje się bardzo trudne albo nawet wręcz niemożliwe. Oddziałują one wprost na ograniczanie zakresu wolności dotkniętych nimi pokoleń, a pośrednio i pokoleń przyszłych.

Kształtowanie osobowości ludzi za pomocą represywnych środków należy do podstawowych funkcji amerykańskiego systemu edukacji. Opiera się ono na utrwaleniu fałszywego obrazu historii i współczesności, głównie poprzez selekcjonowanie problemów wygodnych ideologicznie dla systemu, ale poznawczo fałszywych, przez wyznaczanie sposobu ujmowania i oceny zjawisk społecznych, a wśród nich i problematyki wolności. Twierdzi się przy tym, że jest to obraz obiektywny. Na innych płaszczyznach represja polityczna występuje przede wszystkim w formie nieakceptowania postępowania sprzecznego z regułami systemu. Obejmuje ono zwłaszcza tych, którzy reguły te uznali za złe, a podejmowane reformy za zbyt powolne i powierzchowne. Przejawia się to w różnych formach ograniczenia prawa swobody wypowiedzi, wolności zgromadzeń i manifestacji; polega zaś na drastycznym egzekwowaniu obowiązków prawnych jednych grup ludzi, przy daleko posuniętym liberalizmie wobec innych.

Według Nowej Lewicy amerykańskiej system kształtuje człowieka o ograniczonych potrzebach, narzuconym mu stylu życia, niezdolnego do działania na zasadzie pełnej wolności. Kształtuje go dopóty, dopóki jego autentyczne ja i naturalne dążenia do wolności i niezależności nie zostaną zupełnie przytłumione. Pragnienia oryginalnej twórczości jako szczególnego przejawu wolności są eliminowane przez zmechanizowaną,

zautomatyzowaną produkcję masową. Swoboda kontaktów międzyludzkich grzęźnie w chaosie sprzecznych pragnień, przede wszystkim konkurencji jednostek o zajęcie wyższych pozycji społecznych. System nie potrzebuje autentyczności, ani prawdziwej twórczości, wszak akceptowane przezeń wzory wolności wyczerpują się w schemacie zuniformizowanego modelu produkcja—konsumpcja. W burżuazyjnym katalogu wartości „szczęście” można osiągnąć poprzez posiadanie dóbr materialnych, nawet za cenę rezygnacji z autentycznej wolności. Wybrać można albo „szczęście”, albo wolność. System wybrał „szczęście”. Nowa Lewica amerykańska domagała się wolności ⁴⁶.

Trzeba jednak zaznaczyć, że krytyka kapitalistycznych mechanizmów ograniczeń wolności nie jest oryginalnym wkładem młodzieżowych ugrupowań Nowej Lewicy amerykańskiej do myśli społecznej i politycznej. Nawiązuje ona tutaj wyraźnie do takich autorów, jak np. A. Huxley, E. Zamiatin, a ostatnio E. Fromm i H. Marcuse. Autorzy ci już wcześniej wykazali, jak upowszechnianie wygodnych dla systemu wartości niweczy wolność poszukiwania autentyczności przez jednostki ludzkie. „Prawo do wyrażania myśli — pisał E. Fromm — wyłącznie wtedy coś znaczy, kiedy jesteśmy zdolni mieć myśli własne; wolność od zewnętrznego autorytetu tylko wtedy jest trwałym nabytkiem, kiedy wewnętrzne warunki psychiczne pozwalają nam ukonstytuować naszą własną indywidualność” ⁴⁷. Poglądy tego rodzaju wywarły wpływ na kształtowanie się koncepcji wolności Nowej Lewicy amerykańskiej.

O nowy kształt wolności

Koncepcja wolności Nowej Lewicy amerykańskiej łączy się z ideami: szczególnego indywidualizmu, komuny i demokracji opartej na zasadzie równości. Oznacza to, że nie ma prawdziwej wolności bez uwzględnienia autentycznych potrzeb i pragnień jednostki, możliwych do realizacji w ramach komuny, zorganizowanej zgodnie z demokratycznym postulatem równości. Demokratyczna komuna ma stwarzać właściwe warunki do porozumienia i współpracy ludzi, a nie do manipulowania nimi przez siły systemu, jak to miało miejsce dotychczas.

Hasło „Do your own thing”, w swobodnym tłumaczeniu „rób swoje”, wyraża zwięźle szczególny indywidualizm jako jeden z najistotniejszych składników tej koncepcji wolności. Jest ono reakcją na zabiegi systemu modelującego ludzi według sztywnych i jednolitych wzorów osobowych. Zakłada potrzebę rozwijania różnorodnych ludzkich osobowości, uznając

⁴⁶ R. C. Elliott, *The Shape of Utopia: Studies in a Literary Genre*, Chicago 1970, s. 84—101.

⁴⁷ E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, Warszawa 1970, s. 228.

to za pierwszorzędną wartość. Hasło „rób swoje” koresponduje ściśle z ideą poszukiwania autentycznego ja. Aby bowiem „robić swoje”, innymi słowy realizować własną autentyczność, człowiek musi najpierw ją odnaleźć i zidentyfikować. Wolność samorealizacji zakłada więc wolność odnajdywania i wolność identyfikacji ludzkiej autentyczności. Obejmuje ona z jednej strony subiektywną zdolność bycia sobą i robienia „swego”, mimo wszystkich ograniczeń systemu, a z drugiej zaś strony obiektywną możliwość uzewnętrznienia tego w praktycznej aktywności. Przeto na treść szczególnego indywidualizmu, zawartego w tej koncepcji wolności, składają się przynajmniej trzy elementy: wolność poszukiwania, wolność identyfikacji i wolność praktykowania własnego, autentycznego ja człowieka. Należy jednak zaznaczyć, że w praktyce ruchów Nowej Lewicy amerykańskiej tego rodzaju analityczne rozróżnienia nie występowały: poszukiwanie, identyfikacja i realizacja autentycznego ja łączyły się w jeden ciągły proces⁴⁸.

Przejawami indywidualizmu są tutaj zarówno wewnętrzne przeżycia psychiczne i myślenie, jak i zewnętrzne zachowania manifestowane stylem życia człowieka. Przybierały one formy: medytacji, często inspirowanych religią, zażywania narkotyków, wyszukanego uprawiania miłości, oryginalnego stylu ubierania się, rzadziej kultywowania wybranych rodzajów sztuki. Podobnie jak w niektórych innych koncepcjach wolności, tak i w tej koncepcji wybór spełnia kluczową rolę. Ale w odróżnieniu od oficjalnej koncepcji wolności głoszonej przez system, zawartej w doktrynie liberalnego pluralizmu, dla Nowej Lewicy amerykańskiej wybór pomiędzy jednolitymi wzorami, wartościami i podobnymi dobrami wytwarzanymi przez kulturę amerykańską nie ma większego związku z wolnością. Odrzucając tę koncepcję wolności, podkreśliła ona, że wolność zawierać musi coś więcej niż ograniczone możliwości wyboru wśród ogromnej ilości dóbr. Przede wszystkim wolność zakłada szczególne rozwiązanie problemu stosunku władzy politycznej do jednostki ludzkiej. Zatem każde ograniczenie swobody poszukiwania, identyfikacji i realizacji autentycznego ja narusza w istotny sposób ludzką wolność.

Nowa Lewica wskazuje, że każde ograniczenie wolności odczuwane jest boleśnie przez tych, których wolność jest ograniczona, ale szczególnie dotkliwe są jej ograniczenia nie dość uzasadnione. Przytacza przykład stosunku systemu do zażywania z jednej strony alkoholu i tytoniu, z drugiej zaś marihuany. Alkohol i tytoń niewątpliwie wywierają szkodliwy wpływ na zdrowie człowieka, a jednak system zezwala na ich legalne zażywanie, kierując się względami ekonomicznymi. Skutki szkodliwego oddziaływania marihuany na zdrowie człowieka nie zostały wykazane w tym samym stopniu, co alkoholu i tytoniu, a mimo to zażywanie jej

⁴⁸ Por. L. T. Sargent, op. cit., s. 30 i n.

jest zakazane kategorycznie przez system. Fakt ten oceniany jest przez Nową Lewicę jako atak raczej na wolność i program uczestników jej ruchu niż na samo zażywanie marihuany w trosce o ludzkie zdrowie.

Różnorodność osobowości ludzkich i różnorodność obiektywnych warunkowań ich losów życiowych prowadzić powinna do różnorodności stylów życia. Różnorodność ta, będąca wyrazem wolności, jest zasadniczym celem działań Nowej Lewicy, polegających na takim zorganizowaniu społeczeństwa, aby możliwości rozwijania się różnorodności ludzi były najlepsze. Według Nowej Lewicy, warunki takie stwarzać ma komuna. Jeden z jej autorów określa ją następująco: „Każda drobina ludzka jest wolna. Każdy robi to, czego pragnie. Nie ma reguł, nie ma obowiązków, nie ma zobowiązań. Anarchia. Jako zasadniczo anarchiczna, rozwija się jak organizm, który posiada swoje własne wewnętrzne potrzeby, i zaspokaja je w naturalny prosty sposób, bez przymusu”⁴⁰. Z wywodu tego przebija pragnienie niemal bezgranicznej wolności. Miałoby ją zapewnić działanie autonomicznych, ale współpracujących z sobą w ramach komuny jednostek, bez potrzeby jakichkolwiek narzuconych z zewnątrz reguł. Zasada dobrowolnej współpracy urasta w ten sposób do rangi reguły, która musi być wiernie przestrzegana, jeśli komuna ma istnieć i działać. Nabiera zatem cech zasady przymusowej o tyle, o ile jednostka pozostaje i nie jest w stanie nie pozostawać członkiem komuny.

Koncepcja wolności Nowej Lewicy amerykańskiej jest więc jeszcze jedną nieudaną próbą przewyciężenia odwiecznej antynomii pomiędzy wolnością i koniecznością. Wcześniej nie potrafili jej rozwiązać jakże liczni myśliciele, a zwłaszcza anarchiści indywidualistyczni, uważani za klasyków idei wolności absolutnej. O ile jednak anarchiści indywidualistyczni skupiają swoją uwagę na teoretycznych spekulacjach na temat wolności absolutnej, o tyle, członkowie Nowej Lewicy amerykańskiej podjęli praktyczne próby jej realizacji. Mimo że ich próby zakończyły się niepowodzeniem, wierzyli oni w doskonałość swoich pomysłów. Ich zdaniem, społeczeństwo amerykańskie przyzna, chociaż dopiero w przyszłości, że różnorodność i rozbieżność stylów, postaw i zachowań jednostek ludzkich posiada głęboki sens. Miałoby też dobrowolnie potwierdzić, że komuna stwarza najlepsze warunki dla rozwoju owej różnorodności. Według Nowej Lewicy, komuna zapewniać ma poczucie osobistego bezpieczeństwa i możliwie najszerszy zakres wolności. Nie jest jednak w stanie uniknąć wszelkich konfliktów, zwłaszcza między potrzebami jednostek lub mniejszości komuny a opiniami jej większości. Może je jednak minimalizować pod warunkiem przejawiania dobrej woli przez wszystkich jej członków.

⁴⁰ A. Wagner, *Drop City: A Total Living Environment*, „Avatar” 1967, August 4.

Możliwy konflikt pomiędzy opiniami większości a stanowiskiem mniejszości, znany teorii burżuazyjnej demokracji, należy także do najtrudniejszych problemów każdej komuny. Z doświadczeń komun Nowej Lewicy amerykańskiej wynika, że konflikt ten nie powstaje tylko wtedy, kiedy wspólnota podejmuje decyzje i realizuje je zgodnie z zasadą dobrowolnej jedności. Zakłada to z kolei niezbędność wzajemnego szacunku wszystkich członków komuny, połączonego z pełnym ich zaufaniem do siebie, co w praktyce ruchów wspólnotowych było jednak rzadkością. W sytuacji przewagi opinii przygniatającej większości tylko bardzo silna i pewna siebie osobowość potrafi się jej oprzeć. W tym właśnie Nowa Lewica amerykańska dostrzegała niebezpieczeństwo dla wolności; opinia większości może przekreślić i przekreślała wolność mniejszości. Przekreślona wolność mniejszości z reguły prowadzi do ruiny i upadku społeczności uznającej wolność za kreującą ją wartość naczelną.

Praktyka komun Nowej Lewicy amerykańskiej dowiodła, że utopijne były mrzonki jej ideologów o przekształceniu społeczeństwa amerykańskiego już w latach sześćdziesiątych w zespół komun pozostających z sobą w określonych stosunkach. Z tego też względu zrezygnowali oni dość szybko z dążenia do realizacji swej koncepcji wolności w skali całego społeczeństwa amerykańskiego, sytuując swoje komuny na jego marginesie. Niektórzy poprzestawali jedynie na próbach rozwijania instytucji alternatywnych, które dopuszczały znacznie szerszy zakres wolności niż spełniające podobne funkcje instytucje systemu amerykańskiego. Traktowali je jako oazy znacznie większej wolności mającej przyciągać do ich ruchu liczne rzesze zwolenników. Jak dotychczas jednak, rzeczywistość nie potwierdziła tych oczekiwań.

Koncepcja wolności Nowej Lewicy amerykańskiej łączy się z jej ideą demokracji. Związek wolności i demokracji, najwyraźniej podkreślany w dokumentach organizacji zwanej „Studenci na rzecz Demokratycznego Społeczeństwa”, uznany został przez ideologów ruchu za ważny element odróżniający jego ideologię od liberalizmu, jako oficjalnej doktryny systemu amerykańskiego. Podczas gdy w świetle współczesnej amerykańskiej praktyki politycznej system zakreśla granice wolności obywateli, Nowa Lewica amerykańska domagała się takich rozwiązań, w których sami obywatele strzegliby zakresu swojej wolności. Konstytucja organizacji Studenci na Rzecz Demokratycznego Społeczeństwa stwierdza: „Związek kształtuje wizję społeczeństwa demokratycznego, gdzie na wszystkich jego szczeblach sami ludzie kontrolują decyzje ich dotyczące i zasoby, od których są uzależnieni.

Wolność dla Nowej Lewicy amerykańskiej oznaczała prawo człowieka do decydowania o swoim losie w tych każdorazowych warunkach, w których aktualnie się znalazł. Możliwość taką stwarzać miałyby demokracja

jako zasada ustrojowa komuny, zapewniająca uczestnictwo wszystkich jej członków w podejmowanych decyzjach, oparte na jednakowych uprawnieniach. Wolność powiązana z demokracją rozpatrywana była tutaj jako idea realna, możliwa do osiągnięcia, o ile angażuje ona coś więcej niż tylko instytucjonalną formę wyborów przedstawicieli do władz, wyreżyserowanych zresztą szczegółowo przez same władze. Domagając się pełnej wolności, poszczególne grupy uczestników ruchu dążyły: studenci — do osiągnięcia rzeczywistego prawa do głosu na uczelniach, robotnicy — do współzarządzania w fabrykach, w których pracowali, lekarze — do współdecydowania w swoich związkach zawodowych, a ubodzy do uzyskania możliwości wpływu na swoje losy życiowe przynajmniej w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca ich zamieszkania.

Nowa Lewica była świadoma, że z jednej strony każda próba traktowania różnych ludzi jak gdyby byli sobie równi narusza ideę wolności zakładającą swobodną manifestację nierównych sobie osobowości, z drugiej zaś strony dążenie do możliwie najszerszego zakresu wolności o zróżnicowanych, chociażby przez samą naturę, zdolnościach i możliwościach ludzi musiało prowadzić do odchodzenia od idei równości. Uznając rozwijanie naturalnych nierówności między ludźmi za wartość, wskazywała na hamujący wpływ nierówności społecznych w tym zakresie. W szczególności — jej zdaniem — nierówności społeczne utrudniają poszukiwanie autentycznego ja opartego na zasadzie wolności, tylko bowiem w zasadniczo egalitarystycznym społeczeństwie możliwa jest realizacja różnorodności ludzkich postaw i celów jednostkowych. Dla Nowej Lewicy amerykańskiej wolność mogła mieć praktyczne znaczenie jedynie w społeczeństwie zasadniczo egalitarystycznym, a egalitaryzm mógł występować tylko w związku z wolnością. Wzorem takiego społeczeństwa miały być komuny, działające na zasadzie demokracji uczestniczącej, stwarzającej największą szansę zharmonizowania równości i wolności, a tam, gdzie było to w pełni niemożliwe, traktowania ich jako idei komplementarnych.

Ocena i uwagi końcowe

Warstwa krytyczna ideologii Nowej Lewicy, podobnie jak program komunistów amerykańskich, zawiera liczne wątki antyliberalistyczne, antykapitalistyczne i antyimperialistyczne. Jest ona zdecydowaną odwrotnością, aczkolwiek z wieloma modyfikacjami, obowiązującej w Stanach Zjednoczonych doktryny politycznej liberalizmu. Odrzuca burżuazyjne wzorce uwłaczające godności człowieka: bezwzględny wyścigu do jak największego bogactwa i fetyszyzmu konsumpcyjnego. Jest sygnałem, że epoka stałej pogoni za wzrostem konsumpcji dobiega już swego

kresu, a człowiek zwraca się znowu ku nieskażonej cywilizacją naturze. Potwierdza, że modus posiadania rzeczy wypierany jest przez modus interesującego życia człowieka, który dąży do znajdowania autentyczności we wspólnocie ludzkiej, do bezinteresownej miłości i przełamywania burżuazyjnego egotyizmu i egoizmu. Jako ideologia zdecydowanie antykapitalistyczna, zawiera rozważania o „społeczeństwie ucisku”, „niehumanicznym społeczeństwie” i „społeczeństwie technokratycznym”. Antyimperialistyczną wymowę posiadał Ruch Antywojenny, protesty przeciwko neokolonialnym formom wyzysku państw mniejszych, krytyka nieograniczonej władzy kompleksu przemysłowo-militarnego i żądania demokracji życia gospodarczego.

Wszędzie tam, gdzie Nowa Lewica amerykańska zwracała się przeciwko burżuazyjnemu liberalizmowi, kapitalizmowi i imperializmowi, obiektywnie rzecz oceniając, jej ideologia posiadała postępowy charakter. W tych punktach jej program pozostawał w zgodzie z celami sił światowego procesu rewolucyjnego i był im bliższy niż np. neoanarchizm, neotrockizm czy maoizm. Jednak podczas gdy siły te opierają swoją walkę na ugruntowanych podstawach dojrzałej historycznie teorii marksizmu, Nowa Lewica odwoływała się do woluntaryzmu i subiektywizmu, odrzucając obiektywne prawa rozwoju społecznego oraz pozytywne strony doświadczeń ruchów komunistycznych i socjalistycznych. Sama też nie wypracowała pełnego i dojrzałego programu przeobrażeń społecznych oraz koncepcji nowego człowieka.

Przebieg młodzieżowych ruchów, treść ich żądań i wizja nowego społeczeństwa dostarczają dostatecznych podstaw do uznania ich za utopijne. Utopijny charakter tych ruchów przejawiał się zarówno w metodach walki, jak i w treściach wysuwanych programów. Metody walki oparte były na zrywaniu z doświadczeniami rewolucyjnych ruchów przeszłości, sięganiu do przemocy absolutnej, zaufaniu do żywiołowego przeobrażenia się emocjonalnego buntu w zrationalizowaną rewolucję, niechęci do sił socjalistycznych i komunistycznych oraz doświadczeń politycznych państw socjalistycznych. Ten utopijny charakter zaznaczył się w treści żądań takich reform, które były niemożliwe do realizacji w ramach systemu kapitalistycznego, oraz w wizji nowego społeczeństwa opartej na przekonaniu o tożsamości wszelkich pragnień z realnością ich szybkiego urzeczywistnienia.

Utopijność ideologii Nowej Lewicy amerykańskiej wynikała z braku potężnej siły motywacyjnej, zdolnej skierować zachowawcze społeczeństwo amerykańskie na nowe tory rozwoju. Jej autorzy odwoływali się do społeczeństwa o utrwalonej świadomości prokapitalistycznej, opierając się na siłach niezdolnych do przeprowadzenia zasadniczego przewrotu społecznego. W tym sensie sięgali bardziej do wyobraźni i pobożnych

żyć niż do zdrowego rozsądku i trzeźwej kalkulacji politycznej. Rozszerzająca zwykle krąg alternatyw społecznych wyobraźnia potykała się tutaj o utrwalony konformizm i barierę nierealności przedsięwzięć. Sprowadzana często do skrajności, bezskutecznie usiłowała wyrwać społeczeństwo z bezwzględnych uwarunkowań praw konieczności. Nowa Lewica amerykańska nie potrafiła pogodzić wyobraźni z realnością, a rewolucyjnego uniesienia z rewolucyjnym realizmem.

Przyczyny klęski ruchów i ideologii Nowej Lewicy tkwiły zarówno w dużej wciąż sile systemu amerykańskiego, jak i w słabości samych zbuntowanych. Trafnie pisał o nich Batałow: „Jest to zjawisko wewnętrznie sprzeczne. Stapia się w nim rewolucyjna uczciwość i awanturnictwo, bohaterska ofiarność i polityczne niewyrobieństwo, szczere dążenie do natychmiastowego zniesienia społecznego i narodowego ucisku i nihilistyczny stosunek do ogromnego politycznego doświadczenia proletariatu, wiara w zdolność rewolucjonisty do przenoszenia gór i niechęć do wykonywania długotrwałej codziennej czarnej rewolucyjnej roboty⁵⁰.”

Wprawdzie Nowa Lewica amerykańska nie osiągnęła żadnego ze swoich długofalowych celów, niemniej pozostawiła dziedzictwo o trwałej i głębokiej wartości. Przede wszystkim ukształtowała generację młodych ludzi o świadomości odmiennej od burżuazyjnej, w niektórych punktach bliskiej nawet marksizmowi. Rozbudziła krytycyzm społeczny, wskazując na absolutną konieczność rozwiązania problemów rasizmu, nędzy, oświaty, stosunku do wojny imperialistycznej itd. W tym zakresie odnotowała pewne konkretne osiągnięcia, jak zwłaszcza poprawa sytuacji prawnej Murzynów amerykańskich i reformy szkolnictwa wyższego.

Myśl Nowej Lewicy amerykańskiej potwierdziła, że kapitalizm jest niezdolny do stworzenia humanitarnych zasad społecznych. Dlatego też podjęła ona desperacką próbę gwałtownego obalenia systemu kapitalistycznego i możliwie najszybszego przejścia do zupełnie nowego społeczeństwa. W praktyce wizja tego społeczeństwa okazała się utopijna, ale społeczeństwo amerykańskie nie może jej jednak zupełnie zlekceważyć. Dotyczy ona bowiem krytyki tych podstawowych wartości, na których wspiera się obecna jego struktura. Krytykę tę podjęli przede wszystkim ludzie młodzi, decydujący o przyszłych kierunkach rozwoju społeczeństwa amerykańskiego. Społeczeństwo, w którym rodzą się ruchy masowego protestu, nie może nie rewidować zasad swojego systemu i katalogów deklarowanych wartości.

⁵⁰ D. J. Batałow, *Filozofia buntu. Krytyka ideologii lewicowego radykalizmu*, Warszawa 1976, s. 214.

Роман Токарчик

АМЕРИКАНСКИЕ «НОВЫЕ ЛЕВЫЕ» В ПОИСКАХ АУТЕНТИЧНОГО ЧЕЛОВЕКА

К одному из важнейших направлений интеллектуальных поисков движения «новые левые» в Америке принадлежит поиск аутентичного существования человека. В этом случае речь идет о месте и роли человека в отношениях «личность — группа — общество — государство». Подчеркивая отсутствие такой аутентичности в американских условиях, идеологи «новых левых» направили свои усилия на выяснение причин этого состояния, на характеристику деформации личности. Они высказывались также о том, на чем основывается аутентичность человека, утверждающего себя и с точки зрения своих интересов, и с точки зрения интересов социальной группы, в которой он живет и действует.

Одной из важнейших категорий идеологии «новых левых» является индивидуальность человека, сильно акцентированная ценность отдельного человека, понимаемая как отдельная уникальная личность. В соответствии с содержанием данной категории «новые левые» подходят и к пониманию общества, как той среды, в которой должна жить такая уникальная личность. Индивидуальность и различия, обусловленные свободой личности — вот на что ориентируются «новые левые». Все то, что сдерживает проявление аутентичности «я», всякое отчуждение и все тормозящие этот процесс условия межчеловеческих отношений, все это получает у них отрицательную оценку. Общность как форма социального общежития, поскольку она опирается на близость, нередко интимную, межчеловеческих связей, является у «новых левых» тем идеалом аутентичности «я», который опирается на существующие в американской действительности тенденции атомизации общества.

Ключевые ценности у «новых левых», подчеркивает автор, находятся в потенциальном конфликте. С одной стороны, комплекс идей, подчеркивающих индивидуальность, различия между индивидами и их свободу, а с другой стороны, идея общности, которая на практике должна ограничивать различия. Отсюда настоятельная необходимость поиска причин конфликта и средств его разрешения.

Roman Tokarczyk

NEW LEFT IN THE US IN SEARCH OF A NEW MAN

Among the most interesting ideas of New Left in the US is a search for authenticity in human personality, or investigation of the place and role of the contemporary man when he is found in the setting: man-group-society-state. Finding such authenticity nonexistent on the American scene the ideologists of New Left trace back the causes of this situation, characterized by deformation of personality deprived of the ego, and depict an authentic man who accepts himself both with respect to his ego and as a part of a social group in which he lives. Surreptitious emphasis of the value of the individual and of his unique personality points to the individuality of man as a central category of this line of thought. In the consequence of coexistence of various personalities, variety is the main feature of the new American society postulated by New Left. Individuality and variety imply freedom as a key concept of that thought. Variety of human individualities enjoying freedom will enable the quest for the authentic ego and abolish the manifestations of alienation which do not exist within the real interpersonal

community. Community as a structural form of social coexistence is based on close, often intimate, interpersonal relations and allegedly enables unconstrained search for individuality, showing a new way from the present atomization of the American society. The key values of that thought are potentially conflicting: on the one hand there is a set of ideas: individuality, variety, freedom; on the other, there is the concept of community. The two counterparts may easily stand in conflict or mutually limit their application. In such cases it is postulated to detect the causes of conflict and eliminate them.

W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na fakt, iż w społeczeństwie amerykańskim, mimo iż istnieje silna tradycja indywidualizmu, w ostatnich latach obserwujemy tendencję do powstania wspólnoty. Jest to zjawisko, które może być interpretowane jako reakcja na atomizację społeczną. Wskazano, że wspólnota może być formą, która umożliwia realizację wartości indywidualnych, takich jak wolność i różnorodność, jednocześnie nie tracąc z nich. Kluczowe wartości, które mogą być potencjalnie konfliktowne, to indywidualność, różnorodność i wolność. Z drugiej strony, istnieje pojęcie wspólnoty. Te dwa przeciwstawne pojęcia mogą łatwo stać się w konflikt, lub wzajemnie ograniczać swoje zastosowanie. W takich przypadkach należy wykryć przyczyny konfliktu i je wyeliminować.

Nykt Nowej Lewicy amerykańskiej przeciwstawia do kapitalizmu atomizujący do stworzenia humanitarnych warunków społecznych. Dlatego też podjęła ona desperacką próbę stworzenia wspólnoty, która umożliwiłaby realizację wartości indywidualnych, takich jak wolność i różnorodność, jednocześnie nie tracąc z nich. Kluczowe wartości, które mogą być potencjalnie konfliktowne, to indywidualność, różnorodność i wolność. Z drugiej strony, istnieje pojęcie wspólnoty. Te dwa przeciwstawne pojęcia mogą łatwo stać się w konflikt, lub wzajemnie ograniczać swoje zastosowanie. W takich przypadkach należy wykryć przyczyny konfliktu i je wyeliminować.